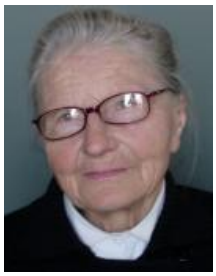

TEODOZJA DROBIK

ur. 1920; Huszczka Mała

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, kolejki, zaopatrzenie, strajk, warunki życia, życie codzienne

Problemy z zaopatrzeniem po II wojnie światowej

Jeżeli chodzi o mięsne produkty, to przecież wiadomo – ludzie w kolejkach stawali wieczorem, na rano dostawali, no, różnie tam było. Ja z tego miasta szybko, że tak powiem, w [19]56 roku wyniosłam się jakby na wieś, bo to była wieś, tam, gdzie ja mieszkam do dziś, gdzie jest Sławinkowska, to była wieś. Ja miałam z jednej strony może sto metrów, może dalej, sąsiada, z drugiej tak samo, sto może metrów sąsiada, gdzie musiałam czy po wodę, czy po coś na początku chodzić.

Jak ja byłam na Krzywej, to musiałam jeść to, co mi dawali. Tam kiedyś strajk był jakiś, bo nam ciągle dorsze dawali. W internacie był taki dzień, bo najczęściej nam dawali te zimne ziemniaki obowiązkowo i dorsze wtedy były, to jakoś tak to społeczeństwo zareagowało, nie chcieli po prostu jeść, strajk był, wszystko stało na stołach. Ale ja nie wiem, czy to było słuszne. Przyszedł wtedy pan dyrektor i do nas tam przemawiał i w ogóle, mi szkoda nawet było tego człowieka, to było po wojnie i ja to rozumiem, że tam nie było z czego, ale tam była jakaś intendentka, co – myślę, że – wszystko miała, a to był człowiek dobry, który [jej], zaufał.

Data i miejsce nagrania	2005-05-25, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman, Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"